

Życzenia noworoczne w Belwederze

WARSZAWA. Dnia 1 stycznia br. w godzinach porannych przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani w Warszawie złożyli swe podpisy w księdze życzeń noworocznych dla Obywatela Prezydenta RP, wyłożonej w sali pompejańskiej w Belwederze.

Następnie złożyli swe podpisy członkowie Rady Państwa, rząd Rzeczypospolitej z prezydentem Rządy Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, delegacje organizacji politycznych i społecznych oraz liczni pr. i naukowcy społeczeństwa.

Polska delegacja handlowa udala się do Moskwy

WARSZAWA. Do Moskwy udala się polska delegacja handlowa pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego inż. Tadeusza Geda.

Na tworcu zęgnali delegację w. c. m. in. Czesław Bałcer i wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Ze strony przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Polsce obecni byli: G. P. Wielki i N. A. Zukow.

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 31 grudnia ub. roku pisma nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP w Meksyku — Bolesława Jelenia.

Oredzie p. szynka Ho Szi-m. na do jeńców francuskich

PARYŻ. Jak donosi prasa, z okazji Nowego Roku prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi-min wystosował oredzie do jeńców francuskiego korpusu ekspedycyjnego, którzy dostali się do niewoli wietnamskiej armii demokratycznej.

Kontynuując naszą humanitarną politykę — g. o. oredzie — oraz uwzględniając prośbę francuskiej organizacji demokratycznej, rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej posłano w zwoleń dalszą partię francuskich jeńców wojennych. Jency ci zostaną natychmiast repatriowani do Francji.

W całym kraju bawili się dzieci pod noworocznymi choinkami

WARSZAWA. W całym kraju tysiące dzieci radośnie bawili się pod noworocznymi choinkami. Zabawy dziecięce odbywały się we wspaniałe i dekoracyjne i przygotowane na przyjęcie małych gości w szkołach i domach młodzieży, w świetlicach zakładowych i w świetlicach grodzkich.

TPD w Katowicach zaprosiło na uroczystość powitania Nowego Roku 7 tys. dzieci z Katowic i okolicy Śląska oraz zorganizowała zabawę dla ok. 23 tys. wyróżniających się pilnością w nauce dzieci.

W Państwowym Liceum Pedagogicznym w Kielcach noworoczna choinka jaśniała ca. ozdobami, symbolizującymi walkę o pokój i sukcesy pokojowego budownictwa, członków spółdzielni produkcyjnych i chłopów, którzy wzorowo wywarali się w służbie obywateli wobec państwa. Codziennie, poczynając od 27 km. przy dźwiękach wojskowej kapeli, starsze dzieci biorą udział w lekcjach ludowych, młodzież — pod kierownictwem wychowawców bawią się w promyślowe gry. W sali opowiadania bajek, mały słuchający pięknych legend i opowiadań, za to sale widowisk.

Nowiny Rzeszowskiej

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 2 (801) Rzeszów środa 2 stycznia 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

Budowa nowej linii kolejowej Pyskowice — Lubliniec wielką inwestycją planu 6-letniego

KATOWICE. Na rozległych terenach rolniczych pomiędzy Pyskowicami a Lublincem trwają obecnie intensywne prace przy budowie nowej linii kolejowej, która umożliwi połączenie południowej części Śląska opolskiego z siecią komunikacyjną, włączając Górny Śląsk z Warszawą oraz Poznaniem i Gdynią.

Stworzy to znacznie dogodniejsze połączenie kolejowe, aniżeli dotychczas, kiedy biegące niemal równoległe linie kolejowe Bytom — Opole i Tarnowskie Góry — Kluczbork, nie miały w tej części opieszalszy żadnej łączności.

Prace przy budowie rozpoczęte w roku 1950 są już daleko zaawansowane. Z ogólnej ilości 630.000 metrów sześć. robót ziemnych wykonano około 90 proc. i ułożono for kolejowy na długości około 27 km.

Ponad 7 tys. metrów sześciennych robót betonowych, jak budowa przepustów, wiaduków kolejowych i drozowych, wykonano już w 75 proc.

Budowa wymaga poważnych nakładów materiałowych, przy

budowy. Przy hotelach znajdują się sklepy żywnościowe oraz stolówki i świetlice. Umożliwiono również pracownikom korzystanie z ogólnej pralni, gdzie mogą oni oddawać do prania odzież tobozą.

Zwywo interesuje się postępami prac miejscowa ludność wiejska, która na budowie posiada swoich przodków i pracowników. Należy do nich m. in. produkująca robotnica Anastazja Fleger, z Radowic, powiatu Strzelce Opolskie, która zajęła pierwsze miejsce we wznoszącej się na robotach ziemnych, wysoko przekraczając normę oraz jej towarzyszą Katarzyna Kszel z tej samej miejscowości. Inicjatorem współzawodnictwa przy budowie linii jest robotnik Józef Czeczura, o. z. m. zwanego srebrną odznaką przodownika pracy, syn robotnika foliarnego z powiatu zamojskiego. Za wydatną pracę przy robotach betonowych odznaczony został również srebrną odznaką przodownika i wyróżniony dwukrotnie dyplomem uznania robotnik Ludwik Widera, z miejscowości Toszek.

Depesza Centralnej Rady Zw. Zaw. do związkowców zagranicą z okazji NOWEGO ROKU

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku Centralna Rada Związków Zawodowych przelała Światowej Federacji Związków Zawodowych, na-

szczylną władzom ruchu związkowego ZSRR, państwa demokratycznej ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, NRD, Wietnamu, Francji, Włoch, Egiptu, Meksyku i Ho'andii depesze z życzeniami dalszych sukcesów w walce o pokój i postęp na świecie przeciwko wojennym knowaniom anglo-amerykańskich imperialistów.

Pragniemy zapewnić Światłową Federację Związków Zawodowych — czytamy m. in. w depeszy do SFZZ — że klasa robotnicza, zorganizowana w polskim ruchu zawodowym nadal wytrwale walczyć będzie pod jej sztandarem w szeregach międzynarodowego ruchu zawodowego o pokój i postęp, przeciwko agresywnemu imperializmowi amerykańskiemu.

W depeszy do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w Korei czytamy: „Masy pracujące Polski z całego serca życzą ludowi koreańskiemu zwycięstwa nad barbarzyńskimi agresorami”.

W depeszy do Centralnej Rady Zjednoczonych Związków Zawodowych w Korei czytamy: „Masy pracujące Polski z całego serca życzą ludowi koreańskiemu zwycięstwa nad barbarzyńskimi agresorami”.

Robotnicy zakładów „Renault” odparli napasę faszystów i policji

PARYŻ. Dziennik „Humanite” donosi o nowej niedanej prowokacji degaullistów wspomnianych przez policję francuską. W chwili gdy 3 tys. robotników zakładów „Renault” zebrało się na przerwę obiadową w główne go wejście do fabryki — zjawili się bojówkarze gaullistowskie zajmując wobec robotników prowokacyjną postawę. Gaullisci korzystali przy tym z „ochrony” 300 policjantów przelanych przez prefekta.

Gdy oburzeni robotnicy zaprotestowali przeciwko prowokacji gaullistowskiej — policja wystąpiła czynnie po stronie bojówkarzy. Robotnicy odparli jednak napasę gaullistów i policjantów, zmieniając ich do ucieczki.

Podczas zajść przed zakładami „Renault” — stwierdza „Humanite” — faszysty i policja mogli przekonać się raz jeszcze o sile i jedności mas pracujących.

Depesza J. W. STALINA do naczelnego redaktora Japońskiej Agencji Prasowej

MOSKWA. Agencja TASS ogłasza następującą depeszę J. W. Stalina do naczelnego redaktora agencji „Kiodo” Kłasi Iwamoto.

Szanowny Panie K. Iwamoto! otrzymałem Pańską depeszę z prośbą o przesłanie noworocznego oredzia narodowi japońskiemu. Wśród działaczy radzieckich nie ma takiej tradycji, by premier obcego państwa zwracał się do narodu innego państwa ze swymi życzeniami. Jednakże głębokie współczucie narodów Związku Radzieckiego dla narodu japońskiego, na który spadły niemożliwe w związku z obcą okupacją, zmusza mnie do zrobienia wyjątku od reguły i do zadośćuczynienia pańskiej prośbie.

Proszę przekazać narodowi japońskiemu, że życzę mu wolności i szczęścia, że życzę mu całkowitego powrodozenia w jego meżnej walce o niezawisłość swej ojczyzny.

Narody Związku Radzieckiego same w przeszłości doświadczyły okropności obcej okupacji, w której brali również udział imperialiści japońscy. Toteż rozumiem one w pełni cierpienia narodu japońskiego, głęboko współczuję mu i wierzę, że zdoła odrodzenie i niezawisłość swej ojczyzny, podobnie jak zdobyły to w swoim czasie narody Związku Radzieckiego.

Zyczę robotnikom japońskim wyzwolenia od bezrobocia i niedłej pracy robotczej, zniżenia wysokich cen towarów powszechnego użytku i powrodozenia w walce o zachowanie pokoju.

Zyczę chłopom japońskim wyzwolenia od bezrolności i małorolności, zniżenia wysokich podatków i powrodozenia w walce o zachowanie pokoju.

Zyczę całemu narodowi japońskiemu i jego inteligencji całkowitego zwycięstwa sił demokratycznych Japonii, ożywienia i rozwoju życia ekonomicznego kraju, rozwoju kultury narodowej, nauki, sztuki oraz powrodozenia w walce o zachowanie pokoju.

(—) J. STALIN

31 grudnia 1951.

Robotnicy całego kraju radośnie witali rok 1952

WARSZAWA. Dobrze spełniły obowiązek i sukcesy w roku ubiegłym, pewność dalszych zwycięstw w walce o pokój i plan — oto źródła radości, z jaką świat pracy całego kraju witał rok 1952. Wesole, harmonie i różnorodnie minęła noc sylwestrowa w ośrodkach przemysłowych, miastach, osiedlach i wsiach.

Na Górnym Śląsku, gdzie w roku ubiegłym odniesiono tyle wspaniałych zwycięstw w walce o wzrost siły i rozwój ojczyzny zabawy sylwestrowe zgromadziły w domach kultury, świetlicach dziesiątki tysięcy górników i hutników, metalowców i robotników przemysłu chemicznego.

Przodujący ludzie klasy robotniczej Śląska spędzili wśród tańca, licznych atrakcji i niespożyczonej, zgotowanych im przez artystów teatru śląskiego im. Wyspiańskiego radosne zabawy. Ochoce zabawy odbyły się również w Sosnowcu, Zabrze, Bytomiu, Gliwicach, Chorzowie, Rudzie Śląskiej, w świetlicach kopalń, hut i fabryk.

Tysiącami świateł ponęła w noc sylwestrową robotnica Łódź. Na placach rozbiły się różnokolorowe światła na wielkich choinkach. Robotnicy, którzy przez cały rok przodowali w walce o plan, jak przajdki z ZPB im. Stalina.

Bawili się radośnie na zabawie przodowników pracy w salach restauracji „Tivoli”. Oni rok 1952 witał już drugi raz — mówią przewodniczący ORZZ Surowski. — Kilka miesięcy te-

mu wieszczę z nich rozpoczęła już bowiem wykonywanie trzeciego roku planu 6-letniego. 500 młodych przodowników pracy i racjonalizatorów fabryk łódzkich powitało Nowy Rok na zabawie w młodzieżowym domu kultury.

Depesza Komitetu Słowiańskiego w Polsce do postępowych organizacji słowiańskich

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku Komitet Słowiański w Polsce przelał depeszę z życzeniami do komitetów słowiańskich ZSRR, Czechosłowacji i Bułgarii.

„Zycząc narodom radzieckim dalszych wspaniałych sukcesów w dziele budownictwa komunistycznego i w walce o pokój — czytamy w depeszy przesłanej do Komitetu Słowiańskiego ZSRR — jesteśmy głęboko przekonani, że braterski głos młujących pokój narodów, kierowany geniuszem wielkiego Stalina — woła całej postępowej ludzkości, pokazuje ludობucze plany anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych”.

Komitet słowiański w Polsce przelał również depeszę z życzeniami noworocznymi do postępowych organizacji słowiańskich Ameryki Północnej i południowej oraz Triestu”.

Oredzie noworoczne Komitetu Centralnego SED

BERLIN. Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności zwrócił się z oredziem noworocznym do wszystkich członków partii, mas pracujących w mieście i na wsi, do wszystkich Niemców we wschodnich i zachodnich Niemczech.

Oredzie wyraża podziękowanie wszystkim patriotom niemieckim, którzy w roku 1951 wnieśli swój wkład do walki o jednolite, młujące pokój, demokrację i niezawisłość Niemcy, do walki o zawarcie traktatu pokojowego. Oredzie wyraża podziękowanie masom pracującym NRD, walczącym o realizację planu 5-letniego. W oredziu czytamy m. in.: sukcesy nasze wskazyują całemu narodowi niemieckiemu, że istnieje droga do pokoju i jedności Niemiec, droga pokojowego rozwoju naszego kraju.

W oredziu czytamy m. in.: sukcesy nasze wskazyują całemu narodowi niemieckiemu, że istnieje droga do pokoju i jedności Niemiec, droga pokojowego rozwoju naszego kraju.

Oredzie kończy się hasłami „Napród do walki o jednolite, młujące pokój, demokrację i niezawisłość Niemcy o zawarcie traktatu pokojowego”. „Niech żyje jedność działająca klasy robotniczej i wspólpraca wszystkich sił demokratycznych”. „Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina — Stalina napród do ostatecznego zwycięstwa pokój, demokracji i socjalizmu”!

Elektryczne traktory w rolnictwie radzieckim

MOSKWA. Od trzech lat przebiega w ZSRR próba za stosowania traktorów elektrycznych konstrukcji radzieckiej przy pracach polnych. Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że w ZSRR istnieją możliwości i potrzeba dalszej elektryfikacji rolnictwa przez zastosowanie traktorów elektrycznych. W 38 kolchozach obwodu riaziańskiego, kil-jowskiego i swierdłowskiego przeprowadzono przy pomocy traktorów elektrycznych orki, za siewy, sprzęt itd. Konstruktorzy radzieccy opracowali projekt nowego udoskonalonego traktora elektrycznego. Przystąpiono już do masowej produkcji tego traktora. Elektryfikacja rolnictwa rozwija się teżeszce bardziej po zakończeniu budowy gigantycznych elektrowni wodnych na Woldze, Donie i Dnieprze.

Audycje rozgłośni moskiewskiej w języku polskim

W okresie zimowym rozgłośnia moskiewska nadaje następujące audycje w języku polskim:
 Od godz. 11,15 — 11,30 na falach krótkich — 25 i 31 m.
 Od godz. 17,30 — 18,00 na falach krótkich — 41 i 49 m oraz na falach średnich — 257 m.
 Od 19,30 — 20,00 na falach średnich — 257 m oraz na falach długich — 1068 m.
 Od 21,00 — 21,30 na falach średnich — 257 m oraz na falach długich — 1068 m.
 W poniedziałki, środy i piątki nadawane są koncerty na falach krótkich 49 m od godz. 22,30 — 23,00 oraz na falach średnich — 257 m i na falach długich — 1068 m.
 Codziennie w audycji o godz. 17,30 nadawany jest przegląd prasy, a w audycji o godz. 21,00 — komentarz dnia.
 Słuchacze proszeni są o nadawanie opinii i życzeń dotyczących audycji pod adresem: Moskwa, skrytka pocztowa nr 757.

Kongres robotników Bejrutu

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Bejrutu:
 Jak pokała prasa libańska, nie dawno odbył się Kongres Robotników Bejrutu.
 Kongres powziął szereg uchwał, m. in. wezwał klase robotniczą do jednolitego działania, do walki o 8-godzinny dzień pracy, o walkę o podwyższenie płac, o walkę o podjęcie i przekształcenie w ramach imperialistycznym, do porażki kongresu obrońców pokoiu krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, współpracy z Światową Federacją Związków Zawodowych oraz okazania pomocy narodem Egiptu i Iranu.

Strajk głodowy więźniów algierskich

PARYŻ. 37 więźniów politycznych w Algierze prowadzi od 23 grudnia strajk głodowy na znak protestu przeciwko brutalności policji i strażników więziennych. Porostali więźniowie polityczni w Algierze ogłosili również strajk głodowy, manifestując w ten sposób swą solidarność z „Gru pa 37”. — Dyrekcja więzienna odmówiła podjęcia adwokatom dozwolenia na wyjazd do miejsc, gdzie strajk. Delegacja zrzeszenia algierskiego ogłosiła protest przeciwko bezprawnemu postępowaniu władz.

Rok wielkich zwycięstw

MOSKWA. „Prawda” publikuje artykuł wstępny zatytułowany „Rok wielkich zwycięstw”. W artykule tym czytamy:

Poza nami pozostał rok ofiarnej i owocej pracy ludzi radzieckich, rok nowych wielkich osiągnięć w imię zwycięstwa komunizmu.

Naród radziecki z uczuciem ogromnego zadowolenia i dumy patriotycznej spogląda na drogę, którą przedsięwzięli pod kierownictwem wielkiej partii komunistów, partii Lenina — Stalina.

Rok 1951 charakteryzowały dalsze sukcesy zwycięskiego budownictwa komunistycznego w ZSRR, nieustanny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Zwycięstwa narodu radzieckiego, osiągnięte w pokojowej twórczej pracy, przyczyniły się do dalszego wzmocnienia potęg państwa socjalistycznego, podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Rok 1951 był rokiem dalszego wzrostu i zespolenia sił socjalizmu, demokracji na całym świecie.

Pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, po jedynie słusznej drodze — drodze budownictwa socjalizmu — zdecydowanie i pewnie kroczą masy pracujące krajów demokracji ludowej: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii.

Siły twórcze wolnych narodów, zjednoczonych w potężnym międzynarodowym obozie socjalizmu i demokracji,

rozwiązują zadania budownictwa gospodarczego i kulturalnego, tworzą wszystkie warunki dla szczęścia i radosnego życia ludzi pracy.

Rok 1951 zwłoz zdemontował ogromną siłę żywotną socjalizmu i nieuchronną zagładę kapitalizmu. Podczas gdy w obozie socjalizmu i demokracji nieustannie rozwijała się gospodarka i kultura, podnosił się poziom życia mas pracujących — w obozie imperializmu coraz bardziej zaostęzły się sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne, trwała nieubłagana ofensywa reakcji na żywołne interesy szerokich mas ludowych. Postępujący rozkład ekonomiczny, niepowstrzymany wzrost cen, podatków, cięgi wzrost masowego bezrobocia, obłądny wysięg zbrojny i przysięganie do nowej wojny światowej — oto wyniki 1951 roku w krajach kapitalizmu.

Koła rządzące mocarstw kapitalistycznych z imperialistami — Stanów Zjednoczonych na czele — pisze „Prawda” — prowadzą zbrodniczą politykę przysięgając do nowej wojny światowej i przeszły do jawnych aktów agresji. Zorganizowały krwawą interwencję w Korei i zagarnęły chińską wyspę Tajwan. Imperialiści amerykańscy wszędzie, gdzie tylko mogą, budują bazy wojenne, ideą bleki agresywne, czynią wszystko, aby rozpętać nową, krwawą rzeź w celu zdobycia zysków i opanowania świata.

Wszyscy uczcili ludzkie, wszyscy, którym droga jest sprawa postępu i wolności narodów, kierują swą spojrzenia ku Związkowi Radzieckiemu, kroczącemu na czele potężnego obozu pokoju i demokracji. Młodzi, stałnowska polityka pokojowa zagarnęła, polityka pokojowa bezpoczestwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów cieszy się gorącą sympatią i poparciem całej postępowej ludzkości.

Naród radziecki — pisze w konkluzji „Prawda” — wita radośnie nadchodzący rok 1952, który będzie rokiem nowych, wielkich zwycięstw na froncie pokojowej, twórczej pracy. Pod doświadczonej kierownictwem swej ukołchanej partii komunistycznej, pod mądrym przewodnictwem wielkiego Stalina, masy pracujące Związku Radzieckiego zdecydowanie kroczą do komunizmu.

MOSKWA. W atmosferze radości i dumy ze swych osiągnięć wielką ludzkie radzieckie nowy, 1952 rok. Z ułnością i wiarą spoglądają ludzie radzieccy w przyszłość. Każdy obywatel Związku Radzieckiego jest pełen sił i energii, gotów do walki o nowe sukcesy w pokojowym budownictwie, w rozwoju swej ekonomii i kultury, w walce o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami. W licznych wywiadach, udzielonych przed stawicielem Agencji TASS, Ludzie radzieccy mówili o swych osiągnięciach w roku 1951.

Odezwa noworoczna KPD

BERLIN. Jak donosi z Dueseldorfu Agencja ADN Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) ogłosiła odezwę noworoczną, w której podzważa na wstępie wszystkich patriotów niemieckich walczących o pokój i o jedność ojczyzny.

W minionym roku — stwierdza m. inn. odezwa — imperialistom amerykańskim, z pomocą rządu Adenauera, nie udało się urzeczywistnić przewidzianych na ten rok planów przekształcenia Niemiec Zachodnich w swoją bazę wojenną. W myśl tych planów już na początku miało ono roku miała być wystawiona niemiecka armia najemna, a siły robocze ludności Niemiec Zachodnich miały być oddane całkowicie w służbę przygotowywanemu wojennemu. Plany te zatały się wobec oporu robotników niemieckich, wobec walki wszystkich patriotów niemieckich, którzy, bez względu na przynależność partyjną i światopogląd, kochają swoją

Następnie odezwa KPD piętnuje faszystowskie melody rządu Adenauera, których wyrazem jest m. in. wniosek tego rządu o zakazanie KPD. Rząd Adenauera przeciwstawia się również wbrew woli na rożu pokojowemu zjednoczeniu Niemiec w myśl propozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tymczasem pokojowe zjednoczenie Niemiec stanowi — co powinien wiedzieć każdy Niemiec — decydujący krok na drodze do utrwalenia pokoju.

Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec, pamiętając o słowach Stalina, że pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą we własne ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca — wytyczy w roku 1952 wszystkie siły, aby doprowadzić do powstania jedynych, niezawisłych i demokratycznych Niemiec oraz przy czynić się w ten sposób do zapewnienia pokoju.

USA dążą do podporządkowania sobie Iranu

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Teheranu:

Dziennik „Journal De Teheran” podaje, że pomiędzy ambasadorem USA w Teheranie Hendersenem a premierem Mossadikiem toczą się rokowania na temat warunków wykorzystania tzw. amerykańskiej „pomocy gospodarczej” przez Iran.

Dziennik podkreśla również że 8 grudnia upłynął termin porozumienia wojskowego, za wariego pomiędzy Iranem a USA. Dotychczas rząd irański nie poinformował rządu amerykańskiego o swych poglądach na temat wzmocnienia tego porozumienia. Dlatego Ilen derson podczas ostatniego spotkania z premierem Mossadikiem demagogalnie sprzecywaną na punktu widzenia rządu irańskiego w tel. sorawie. Równocześnie Hendersen przekazał przemówienie francuskiego ministra, uchwalonej niedawno przez kongres amerykański a zawierającej warunki, jakie musi przyjąć państwo

korzystające z pomocy gospodarczej i wojskowej Stanów Zjednoczonych.

Dziennik dodaje, że premier Mossadik wyraził opinie, iż realizacja tej umowy byłaby sprzeczna z zasadą niezawisłości politycznej Iranu.

Dziennik „Keihan” w artykule pt. „Mossadik odrzucił pomoc w ramach czwartego punktu programu Trumania i amerykańską pomoc wojskową” pisze, iż premier irański oświadczył Hendersonowi, że Iran nie może przyjąć warunków amerykańskich, gdyż są one sprzeczne z polityką neutralności, prowadzoną przez rząd irański oraz wcale nie byłoby Iran do boku zachodniego.

Jak nęderstwia dziennik teherański, Hendersen w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Kazemim dnia 29 grudnia oowownie domagał się i przyjęcia przez Iran w celu pomocy amerykańskiej, jednakże Kazem oświadczył, iż warunki te są nie do przyjęcia dla Iranu.

Wielkie sukcesy budowniczych Moskwy

MOSKWA. Budowniczoie Moskwy przekroczyli plan budownictwa mieszkaniowego na rok 1951. Mieszkańcy Moskwy otrzymali w roku ubiegłym 735.000 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, zamiast planowanych 710 tys. metrów. W roku ubiegłym wybudowano więc w Moskwie o 200.000 metrów kwadratowych mieszkań więcej niż w roku 1950 i 330.000 metrów kwadratowych więcej niż w roku 1949.

Osiągnięto poważne sukcesy w budownictwie kulturalno-bytowym. W roku 1951 zbudowano w Moskwie 24 nowe gmachy szkolne oraz 58 żłobków i przedszkoli.

Budowniczoie metra pomyślnie zakończyli budowę czwartego z kolei odcinka kolei podziemnej od stacji kurskiej do biłoroskiej, długości 6,7 kilometrów. W najbliższych dniach nowy odcinek metra zostanie oddany do użytku.

Przekroczono również plan gazyfikacji mieszkań. Obecnie 85 proc. mieszkań stołecz radzieckiej uodłączonych jest do sieci gazowej.

Walka o podniesienie ideowo-politycznego poziomu kadr spółdzielczych

WARSZAWA. Zakończyły się 2-dniowe obrady Naczelnej Rady Spółdzielczej. Omawiając podczas obrad rozwój spółdzielczości w 1951 roku stwierdzono, że obecnie istnieje w Polsce ponad 9 tys. spółdzielni. Liczba członków całej spółdzielczości polskiej (oprócz spółdzielni produkcyjnych) wynosi ok. 5.800 tys. W ciągu ub. roku przybyło 1.755 spółdzielczych punktów sprzedaży, a liczba punktów skupu wzrosła o 12.330.

Spółdzielczość nasza przyniła również znaczne postępy w dziedzinie działalności społecznej — samorządowej. Przeprowadzona ostatnio wielka akcja zgromadzeń i wyborów w spółdzielczości wiejskiej przyniesie niewątpliwie wzmocnienie organów samorządowych.

Uznając konieczność zmobilizowania całego personelu spółdzielczego i aktywno członkowskiego do wzmocnienia walki z mankami i nadużyciami. Naczelna Rada Spółdzielcza w powziętej uchwale stwierdza m. in., że należy w większym niż dotychczas stopniu zaktywizować samorząd spółdzielczy i nawiązać współpracę z organizacjami społecznymi wychowawczą oraz prowadzić intensywne doświadczenia fachowe personelu obsługi.

W związku z planami szklenia podkreślono, że w ciągu dwu pierwszych lat planu 6-letniego spółdzielczość ma poważnie osiągnąć w zakresie dookolenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników spółdzielczych. We wszystkich pionach spółdzielczości przeszkolono w latach 1950-51 ponad 300 tys. pracowników i ponad 300 tys. osób spośród spółdzielczego aktywno społecznego. Jednym z głównych braków jest — jak wskazywano — zbyt małe powiązanie szkolenia kadr spółdzielczych z potrzebami życia gospodarczego. Plan na rok 1952 obejmuje przeszkolenie blisko 200 tys. osób, w tym również część pracowników spółdzielczości wiejskiej.

Naczelna Rada Spółdzielcza zaleca dalsze dogłębienie pracy szkoleniowej, żeby podnieść fachowo i ideowo — polityczny poziom kadr spółdzielczych.

Pogróżki rządu amerykańskiego przeciwko Węgrom

BUDAPESZT. Dziennik „Szabad Nep” w artykule wstępnym pt. „W sprawie pogróżek amerykańskich” pisze:

Rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na osadzenie i wydalenie z Węgier czterech łobni łob amerykańskich, którzy pogwałcili naszą granicę, zamknął konsulatory węgierskie w Nowym Jorku i Cleveland. Jak podaje radio amerykańskie rząd Stanów Zjednoczonych grozi również że nie będzie zezwalał obywatelom amerykańskim na podróże na Węgry oraz nie będzie prowadził z nimi handlu.

z powodu aresztowania szpica amerykańskiego plk. Voglera. Były one nieczynie półtora roku. Nie obdło się to jednak wa le na rozwoju Węgierskiej Republiki Ludowej. Również obecnie Węgry wytrzymują ten „cięż”. Można natomiast stwierdzić z całą pewnością, iż ten nowy krok Stanów Zjednoczonych, sprzeczny z zobowiązaniami międzynarodowymi, nie przysporzy im autorytetu w oczach nie dzy narodowej opinii publicznej.

Rząd Stanów Zjednoczonych i pan Acheson są wszelki, ponieważ znowu przegrali. Naród węgierski nie obawia się pogróżek imperialistów amerykańskich.

Dziennik podkreśla następnie głośność pogróżek o zerwaniu stosunków handlowych — wiadomo przecież — pisze dziennik — że Stany Zjednoczone już od lat nie prowadzą handlu z Węgrami.

Co się tyczy zamknięcia konsulatów węgierskich w Nowym Jorku i Cleveland, to — jak przy pomina dziennik — rząd USA zamknął je już w swoim czasie

Im bardziej rząd amerykański oraz prasa i radio podępczy wojennych srożą się i wściekają tym bardziej staje się widoczne, że i w tej kwestii doznają one poważnej porażki.

Potężne demonstracje antyimperialistyczne w Egipcie

PARYŻ. Jak donosi prasa, w całym Egipcie odbyły się masowe demonstracje antyimperialistyczne robotników i studentów. Demonstranci domagali się od rządu podjęcia konkretnych kroków w celu zrealizowania dążeń niepodległościowych narodu egipskiego oraz wznowienia otwartej walki z imperializmem anglo-amerykańskim i wewnętrznymi sprawami Egiptu. Uczestnicy demonstracji żądali rów

niez przywrócenia swobod obywatelskich.

Jak donosi dziennik „Al Mursi” w wielu miastach wzdnowiono stan wyjątkowy. W mieście Ben-Sueif policja otworzyła ogień do demonstrujących studentów. 7 osób zostało rannych.

Według donieciai prasy, przeprowadzono liczne aresztowania wśród uczestników demonstracji.

Walka o nową technikę

Wchodząc w okres trzeciego roku planu 6-letniego, mając za sobą wykonanie rocznego planu wojennego, który wartościowo został zrealizowany przez naszą załogę w dniu 20. 12. 1951 r.

Analiza naszej pracy w roku 1951, pomimo, że plan roczny został wykonany przedterminowo — wykazała poważne niedociągnięcia w realizacji planów asortymentowych.

Jakie przyczyny wylęły na niewykonanie planów asortymentowych? Na podstawie cytów wykonania planu państwowego z r. 1951 jasne jest, że wielkie przekroczenie jest w asortymencie łatwym, a przeciwnie niedociągnięcia w trudnej produkcji.

Wniosek, jaki wylęł się z powyższego stwierdzenia jest jeden — za mało uwagi poświęciliśmy walce o nową technikę. Stojąc u progu trzeciego roku planu 6-letniego i z naciskiem z jednej strony nasze bledy z poprzedniego roku, jak również z drugiej strony mając obraz bardzo napiętego planu na rok 1952, należałoby już dziś przygotować się do realizacji podwyższonych planów produkcyjnych na bazie walki o postęp techniczny, o nową technikę.

Jednym z najważniejszych elementów socjalistycznego przemysłowania jest staly postęp techniczny. Dla przeprowadzenia ulepszenia, konieczny jest staly, twórczy wysiłek kadr technicznych, konieczne jest wprowadzenie coraz do doskonalszych maszyn i agregatów, przyrządów i narzędzi, przyczyniających się do niustannego zwiększania wydajności pracy. W walce o coraz szybszą realizację naszych planów produkcyjnych, nowa technika jest naszym wspaniałym sojusznikiem, który ułatwia nam pracę i pomaga jej wyniki.

Wolność, byliśmy zmuszeni rozwiązać ten problem w ramach małej mechanizacji. Wówczas okazało się, że przepustowości stojących dwóch szlifierek stojących, może być dwukrotnie zwiększona przez wykonanie przyrządu do cięcia palnikiem acetylenowym czoł sprężyny.

Wniosek, jaki można wyciągnąć z tego przykładu jest taki, że zadanie nasze polega na tym, abyśmy w pierwszym rzędzie sami opanowali nową technologię, nową technikę, sami stali się gospodarzami. Tylko w tym jest gwarancja, że nasze plany produkcyjne w roku 1952 zostaną całkowicie wykonane.

Walka o nową technikę musi być więc sprawą całej załogi. Zapoznanie jej z planem usporządzania technicznych, niewątpliwie pobudzi energię i wysiłki racjonalizatorów, skieruje ich twórczą myśl w stronę najbardziej pożądaną dla zakładu. Pomysł musi zostać spełniony i jednocześnie realizować plan techniczny.

Nowa socjalistyczna technika rozwijać się może tylko przy systematycznym rozszerzaniu się ruchu racjonalizatorów i nowatorów, drogą wciągania całej załogi do walki o jej unowocześnienie. Bardzo poważnie i odpowiedzialnie zadania stoją więc w walce o nową technikę. Stoją one szczerze, a nie ostro przed inżynierami i technikami. Oni to właśnie powinni być promotorami nowej twórczej myśli technicznej, nowego postępu technicznego.

Jako główne zadanie dla kadr technicznych naszej huty, w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni winna być na pierwszym miejscu wzmocnienie walki o „NOWĄ TECHNIKĘ”.

Inż. K. Mogilnicki
główny inżynier
huty Stalowa Wola

Kobiety huty „Stalowa Wola” realizują zadania planu 6-letniego

Władza ludowa udostępniła kobietom szerokie możliwości awansu społecznego. Dziś kobieta na równi z mężczyzną posiada dostęp do wszystkich zawodów. Kobiety z huty „Stalowa Wola” są już frezownikami, tokarzami, suwnicownikami, kowaliami, formierzami, bułkami, kreslarzami i nawet kontrolekserkami produkcyjnymi. Zdobyczą na różnego rodzaju kursy (kreslarskie, towarzyskie, frezarskie), które dość często organizuje zakład dla nowoprzybyłych do pracy robotników. Sprawą szkolenia żywo interesuje się rada kobieca, która umiejętnie organizuje życie kobiet pracujących w hucie, usuwając jej bariery i pomagając w osiąganiu lepszych wyników w pracy.

Anna Ujda pracuje załogowo rok. Początkowo jako sprzączka, dziś dzięki przeszkoleniu jest suwnicową. Janina Dominik z wydziału mechanicznego, początkowo pracowała również jako sprzączka, po zdobyciu kwalifikacji tokarza, pracuje dziś na bardzo odpowiedzialnym stanowisku wyrabiając 137 proc. normy.

Kobiety biorą udział w odpowiedzialności o tytuł najlepszego zespołu osiągniętego w hucie. Wśród nich jest Zofia Bryndas, która osiągnęła 212 proc. normy, Mariola Bajdówska 202 proc. normy, Anna Morska 180 proc. normy, Zofia Głuska 170 proc. normy, Mariola Bajdówska 152 proc. normy.

Wielkimi wynikami w odpowiedzialności o tytuł najlepszego zespołu osiągnęły: Katarzyna Stec, która osiągnęła 148 proc. normy; Teresa Szewczyk i Stefan Pacura — 149 proc. normy; Maria Niemiec — 145 proc.; Wł. Fus — 170 proc.; St. Jarosz — 180 proc.; Mariola Socha — 159 proc.; Aniela Bajdówska — 152 proc.

Anna Morska jest już kowalcem. Poprzednio pracowała w wydziale obrabiania. Praca ta jednak nie dawała jej pełnego zadowolenia. Przeszła więc do kłoty, gdzie zdobyła nowy zawód — kowala.

W maju ub. r. przyjęto do pracy grupę kobiet, z których na czoło wysunęła się Maria Nieradko jako tokarz. Córka malarzowego chłopca z Nowosielec — Weronika Kobylarz, wyróżniła się pilnością i pracowitością zdobywając zawód samodzielnego szlifiarza.

Kobietom tym nie jest obca praca społeczna. Wyróżniają się w niej Zofia Bryndas, Janina Szczępańska, St. Socha, Anna Morska, Cecylia Czerwikska — pierwszą piecownicą stalowni, Maria Woś, Krystyna Czaślaj, Saganowska, Adamus, M. Janiec, J. Cebula, Weronika Panek i wiele innych. Co tygodnia, a nieraz i dwa razy zbierają się one w czasie pracy obiadowych i omawiają sprawy produkcyjne, zaś co dwa tygodnie prowadzone są posiedzenia na tematy polityczne.

Kobiety huty „Stalowa Wola” zdecydowanie realizują zadania planu 6-letniego. Z ich pracy rośnie pokój i socjalizm.

Leon Szymbor

Dla ilustracji przytoczono parę przykładów: poprzednio przy rozciąganiu otworu stosowano jako narzędzie — jeden zwał ze stali szkieletowej, przy czym proces skrawania odbywał się przy 42 obrotach na minutę, szybkość skrawania około 16 m/min., a posuwie 0,15 mm na obrót. Po wprowadzeniu w nową technikę użyto 2 noży z nakładanymi płytkami ze spieków, ilość obrotów podwyższono na 455 osiągając szybkość skrawania około 52 m/min i posuw zastosowano 0,315 mm obrót.

W związku z zastępowaniem ulepszonej techniki skrawania skrócono czas obróbki mechanicznej danej operacji o 6,8 raza, a tym samym wybitnie skrócono cykl operacyjny i rozwiązano problem „waskich gardel” w tych typach obrabiarek. W drugim przypadku wzmian starej metody gwintowania wprowadzono gwintowanie nożem wirującym, posługując się przy tym wrzecionem szlifierskim osiągając szybkość obrotów na „nożu” 300 m/min. Nowa metoda gwintowania skróciła czas tej operacji w porównaniu ze sta-

racją metodą — 5-krotnie. Po za znacznym skróceniem czasu metoda rozwiązała problem kwalifikowanych tokarzy, gdyż przy tej metodzie wymiar gwintu uzyskuje się z jednego nastawienia i w związku z tym może ją wykonywać każdy tokarz bez wysokich kwalifikacji.

Przykładów podobnych mogliśmy przytoczyć wiele również w innych dziedzinach. Przymiślnymi choćby osiągnięciami ob. Zabys, który przez wprowadzenie nowej technologii techniki znacznie skrócił czas remontów i czas postojów agregatów. Przykłady te nacech nie przekonują nas o konieczności wprowadzenia nowej techniki do naszej codziennej pracy. Bez aktywnego udziału przy wytwarzaniu nowej techniki, nieznajomości jej roli i znaczenia rodzi się wśród pewnej części inteligencji technicznej postawa wycofania na tzw. „wielką technikę” i lekceważenia selektywniejszych usprawnień i wynalazków robotniczych.

A przecież te drobne usprawnienia i wynalazki w swojej istocie są jednym z najważniejszych elementów postępu technicznego i dają nieraz poważne efekty — szybko i nieporównanie mniejszym kosztem, niż wielka technika, której znaczenie jest olbrzymie, ale na którą czekać nie trzeba z założonymi rekordami. A jako przykład wycieczki na wiatka techniki, podamy, że dla usunięcia „waskiego gardla” przepustowości istniejących dwóch szlifierek stojących w wydziale sprężynowym, opracowano rysunki nowego typu szlifierek, automatów (maszyny unikalne), do szlifowania czoł sprężyn związanych na gorąco. Rysunki szlifierek były gotowe w maju 1951 r., ale ich produkcja napotykała na bardzo poważne trudności i istnieje mata szansa wykonania ich w roku 1952.

Revolucyjne zmiany, jakie zaszły w naszym kraju, rozbudziły twórczą inicjatywę najszerszych mas robotniczych. Pojawili się trybunie racjonalizatorów, którzy aktywnie dźwigną naprzód postęp techniczny. Zmiany te słusznie naszym robotnikom, technikom i inżynierom niepożytkane dawnej możliwości twórczej pracy, możliwości badań i dokonywania doświadczeń oraz realizowania każdego słusznego projektu. Nasza stala rozwijająca się technika uzyskała możliwość nieograniczonego wprost czerpania z wzorów i doświadczeń techniki radzieckiej z doboru nierzadkiego i nainowocześniejszego przemysłu świata.

Z tego wskazania wypływają nauki także dla pół tysiąca korespondentów robotniczych i chłopskich naszej gazety. Liczba pięćset mówi, że pierwszy i zasadniczy krok mamy za sobą. Teraz, towarzysze korespondenci, musimy naszą rolę w wydzwignięciu na wyższy poziom. Ruch korespondentów trzeba ująć w trwałe, organizacyjne ramy, zapewnić stali, ilościowy i jakościowy wzrost chłopów, robotników i inteligencji pracującej, przysyłających do naszej redakcji artykuły. Te, będącymi brudną robotą, zaczynając od twórczych klubów terenowych i zakładowych, pamiętając, że „tylko jako zorganizowana siła” możemy spełnić stojące przed nami zadania. Na terenie naszego województwa mamy w trakcie organizowania się dwa kluby, a siedem już istnieje. Pierwszy „Isnieje”, bo kluby te poza faktem zarezerwowania w naszej redakcji, nie przejawiają żadnej lub prawie żadnej działalności.

Życie, walka o produkcję ucy nas, że podstawa wszelkich założeń musi być plan. Rozdzielamy dwa rodzaje planów klubu terenowego — zróżnicowanego korespondentów, oraz zróżnicowanego w gminie, powiecie, lub mieście, lub klubu zakładowego. Podstawa różnicowania jest z jednej strony czas, a z drugiej strony części składowe samej pracy klubu. Stąd mamy plany robocze — rocz-

Planowanie — podstawą dobrych wyników pracy klubu korespondentów robotniczych i chłopskich

ne, albo kwartalne, — plany szkolenia, plany organizacyjne i plany tematów. Wszystkie to razem wzięte „pacznie” bliu rekacja, takie jest chyba pierwiastek w naszym. To jest nasze, postaramy się Was, towarzysze korespondenci przekonać i omówimy poszczególne plany.

Plan roczny jest ramowym planem, wylęczającym ogólnie kierunek pracy klubu. Tam znaleźć się powinny: wskaźniki wzrostu ilościowego klubu w skali rocznej, dane, mówiące o szkoleniu korespondentów, jak również plan tematów. Plan roboczy, szczegółowy robiony na okres trzech miesięcy, na podstawie wskaźników, zawartych w planie rocznym, dzielimy na trzy ze sobą powiązane plany.

Po pierwsze: plan organizacyjny. Większość naszych klubów terenowych z wyjątkiem klubu w Gorlicach zreszta powinna być młodzieży szkolnej. O czym to świadczy? Świadczy o tym, że kluby w dziele naboru korespondentów poszły po najmniejszej linii oporu, wciągając do pracy uczniów i uczennice. Nie idzie nam bynajmniej o to, żeby w klubach nie było w ogóle młodzieży. Wiemy, że niektórzy uczniowie, jak np. zetemowice Leon Szymborze Stalowej Woli, przysyłają nam bardzo cenne materiały, jednak nasze kluby muszą być

oparte o mocny trzon, składający się z robotników naszych zakładów i chłopów. Dlatego w planie organizacyjnym musimy powiedzieć, ilu robotników i chłopów wciągniemy do pracy w klubie. Województwo nasze ma charakter rolniczy, a trzeba zatem dbać o włączanie do działalności tych korespondentów ze sfer produkcji produkcyjnych, PGR-ów i gromad. W każdej gromadzie, w której istnieje komitet zakładowy, spóździłni produkcyjnej musimy mieć przynajmniej jednego korespondenta. Całą tę akcję worbunkową trzeba zaplanować realnie. Bez „bulania w obłokach”, a nie bez zapanowania planu. Dalej, w planie organizacyjnym podamy dotychczasowe dane, gdzie i kiedy odbędą się zebrań i jakie one będą: organizacyjne, szkoleniowe, wyborcze itp. Plan organizacyjny będzie mówił o udziale klubu w życiu zakładu, gminy czy też powiatu. Wszelkie imprezy o znaczeniu wychowawczym nie mogą być przez klub zaniedbane. Klub winien mieć swój własny lokal, to niekiedy poważne zagadnienie winno znaleźć swoje odzwierciedlenie w planie organizacyjnym.

Po drugie: plan tematów. Nie możemy pozwolić, żeby korespondent błąkał się sam do swoich obłoków i notesem i pisał o tym, co mu się nawinę pod rękę. Jakże często w wyniku tego zaniedbania redakcja nasza otrzymuje kilkukrotnie więcej niż jeden i ten sam temat. Na w końcu sierpnia 1951 r. otrzymaliśmy aż cztery korespondencje o masowemu dostawie zboża do punktu skupu w Łauczcu — Wsi. Byłoby również tak, że o podobnych, bardzo ważnych zagadnieniach — o skupie żywności i planie kontraktacji leżdy pisanego za mało. Dlatego plan tematów będzie zawierał tytuły korespondencji razem z terminem oddania i nazwiskiem autora. Korespondencje, tematy, które muszą obejmować jak najszerszy wachlarz zagadnień życia zakładu pracy, czy też wsi. Znajdujemy tam sprawy partyjne, produkcję, zagadnienia kulturalne — oświatowe, sport itd. Nie znaczy to oczywiście, że korespondent musi pisać wyłącznie na tematy przypadające mu z planu. Wszelkie tematy ważne, które nie zostały uwzględnione w planie, lub „przydłone” komu inemu w razie potrzeby muszą być opracowane. Trzeba pamiętać, że cecha wyjątkowością i tematyką planu pracy jest ich elastyczność, oczywiście nie w sensie wykonania lub niewykonania, lecz w sensie możliwości przystosowania ich do bieżących potrzeb życia.

Po trzecie: plan szkolenia. Szkolenie w klubie winno się odbywać dwoma nurtami, t. zn. trzeba podnieść ideologicznie poziom członków i powiększać wiadomości fachowe. Większość naszych korespondentów szkoli się po linii pa-

tylnej, zetemowskiej, lub związkowej. W związku z tym nie zawsze kończymy jej: organizowanie odrębnego szkolenia ideologicznego w klubie. Trzeba jednak prowadzić specjalny typ szkolenia. Przypomnijmy, że w planie tematów mamy korespondencje o obniżeniu kosztów własnych produkcji. W związku z tym na zebraniu szkoleniowym można wygłosić referat o obniżeniu i jej znaczeniu dla rozwoju naszej ludowej gospodarki. Wynika z tego, że plan szkolenia musi być ściśle powiązany z planem tematów. Celem szkolenia fachowego będzie podnoszenie stylu i formy planowania korespondencji. Na zebraniach szkoleniowych będącymi omawiali korespondencje, które się ukazały w gazecie, porównując je z tymi, które pośledzi do redakcji. W trosce o piękny język, trzeba czytać dobrych autorów: Czerwcha, Prusa, Fiedajewa, Zarembskiego, a przede wszystkim Len'na i Stalina, którzy głębią treści umieli najdoskoniej wypowiedzieć żywym i pięknym językiem.

Towarzysze korespondenci — w artykule tym, do prawdziwego sennia dyskusyjnego nie sposób było pomieścić wszystkich zagadnień związanych z planowaniem pracy klubu. Chodziło nam przede wszystkim o pokazanie esencji i zasadniczych form planowania. Prosimy Was, w korespondencjach bieżących do naszej redakcji, dzielić się z nami uwagami na ten temat. Pamiętajcie o robocie, jaką w tym celu mamy wykonać — o kursach terenowych w klubach i w klubach zakładowych, w których będziemy realizować plany edukacyjne, o wzbudzeniu ruchu korespondentów na wyższym, doskonalącym poziomie.

Maciej Szczępański

Tow. Stalina uczy:

„Korespondenci robotniczy i chłopscy, tylko jako zorganizowana siła, zdolni są do odegrania, w toku rozwoju prasy, roli wyraziela proletariackiej opinii publicznej”.

Z tego wskazania wypływają nauki także dla pół tysiąca korespondentów robotniczych i chłopskich naszej gazety. Liczba pięćset mówi, że pierwszy i zasadniczy krok mamy za sobą. Teraz, towarzysze korespondenci, musimy naszą rolę w wydzwignięciu na wyższy poziom. Ruch korespondentów trzeba ująć w trwałe, organizacyjne ramy, zapewnić stali, ilościowy i jakościowy wzrost chłopów, robotników i inteligencji pracującej, przysyłających do naszej redakcji artykuły. Te, będącymi brudną robotą, zaczynając od twórczych klubów terenowych i zakładowych, pamiętając, że „tylko jako zorganizowana siła” możemy spełnić stojące przed nami zadania. Na terenie naszego województwa mamy w trakcie organizowania się dwa kluby, a siedem już istnieje. Pierwszy „Isnieje”, bo kluby te poza faktem zarezerwowania w naszej redakcji, nie przejawiają żadnej lub prawie żadnej działalności.

Życie, walka o produkcję ucy nas, że podstawa wszelkich założeń musi być plan. Rozdzielamy dwa rodzaje planów klubu terenowego — zróżnicowanego korespondentów, oraz zróżnicowanego w gminie, powiecie, lub mieście, lub klubu zakładowego. Podstawa różnicowania jest z jednej strony czas, a z drugiej strony części składowe samej pracy klubu. Stąd mamy plany robocze — rocz-

Od pracy nowego zarządu zależy czy GS w Słocinie będzie wzorową placówką handlu uspołecznionego

W Słocinie odbyło się wczoraj zebranie członków gminnej spółdzielni SCh, w którym liczące wzięli udział członkowie i przedstawiciele PZGS w Rzeszowie.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu GS w okresie trzech kwartałów 1951 r., członek zarządu — ob. Kopeć — omówił w obszernym referacie dotychczasowe osiągnięcia i braki spółdzielni. Stwierdził on, że spółdzielnia w Słocinie zaopatruje 15.200 mieszkańców w 10 gromadach, zrzesza zaś 1.755 członków, których udziały wynoszą łącznie 21.516 zł. Suma udziałów wraz z funduszem zasobowym stanowiąca jednak dosyć małą kwotę, lecz dzięki pomocy władz w formie niskoprocentowych kredytów, udzielenych spółdzielni, wszystkie jej sklepy mogą być zaopatrzone na czas w niezbędne artykuły.

Mimo szeregowego aparatu gminnej spółdzielni, obroty za trzy kwartały 1951 roku wyniosły 4.586.405,55 zł, podczas gdy za cały rok 1950 wyniosły 4.032.713,54 zł. Ob. Kopeć stwierdził jednak, że dystrybucja towarów atrakcyjnych w wielu sklepach GS-u nie była właściwa, a kierownicy sklepów i komiści członkowskie nie wszędzie zdawali egzamin. W wielu sklepach są ponadto poważne mankady: w Słocinie — 1.898 zł, w Malawie — 2.019 zł, w Z.lesiu — 1.128 zł, w Pobitnem — 1.069 zł, w Drabinińcu — 900 i w Padlińcu — 530 zł, a jedynie sklepy w Kraśnym, Matysówce i Wilkowyji nie mają braków w towarze i w kasie.

GS w Słocinie rozprawdziła między chłopów tej gminy osiem 212 ton nawozów azotowych, 1.998 ton węgla, 45 t cementu, 135.000 szt. cegieł, oraz 20 t wapna. Spółdzielcy Ośrodka Maszynowego obsłużyli w ciągu roku około tysiąca gospodarstw, wykorzystując 25 siewników, 9 kopaczek, 3 snorzywiarki, 3 żniwiarki, 1 kosiarkę, 3 młocarki i 1 traktor. Chłopi nie dbali jednak należyście o sprzęt spółdzielczy, wskutek czego koszty niezbędnych remontów przewyższają znacznie sumę opłat za wypożyczenie.

W dyskusji delegaci z poszczególnych gromad omówili szereg niedociągnięć spółdzielni. Ob. St. Cyma z Wilkowyji zwrócił uwagę, że przewóz towaru z PZGS furmankami kal

kuluje się zbyt drogo, podczas gdy można by wykorzystywać przystanek kolejowy w Słocinie oraz PKS. Ob. Marian Łuszczak ze Słocinie stwierdził, że największą przeszkodą w wykonaniu planów stawiają spółdzielni kulacy i spekulanci, z którymi trzeba walczyć coraz bardziej energicznie.

Przedstawiciel PZGS — dyr. Wojton, obrazując rozwój spółdzielczości w ciągu ostatnich lat, przeprowadził porównanie między rokiem 1951 a rokiem 1949. Wartość towarów rzuconych na wieś w roku

ub. przewyższa o 50 mil. zł wartość masy towarowej, jaką otrzymał chłop w roku 1949. Zgłosiła się również sieć sklepów spółdzielczych — obecnie mamy w powiecie 250 sklepów stałych i 280 ruchomych punktów skupu. Ludność wiejska coraz częściej znajduje zatrudnienie w przemyśle, wobec czego podnosi się jej stopa życiowa. Wzrosła też ilość towarów w sklepach i należy tylko pilnować, aby dostawy się one do właściwych rąk — do rąk pracujących chłopów, a nie spekulanta.

O to winny dbać przede wszystkim komiści członkowskie zarządy spółdzielni.

Nowy zarząd spółdzielni, do którego wybrano B. Różańskiego, A. Koppia, E. Jandę, Z. Krawczykową oraz I. Beresia, winien czuwać nad całkowitym dystrybucją, a wówczas gminna spółdzielnia w Słocinie, jako jedna z najlepszych w powiecie, stanie na wysokości zadania i będzie wzorową placówką handlu uspołecznionego.

J. Trawka

Praktyczne wskazówki palenia węglem

Niemal każda gospodyni dokładając węgiel do paleniska narzuca świeży węgiel z góry na żar. Narzucony węgiel zasypuje żar, ochładza temperaturę paleniska, a w miarę prażenia i zarzenia wydziela coraz więcej gazu, który uchodzi kominem — niewykorzystany.

Tymczasem doświadczenia wykazują, że przed dokładaniem węgla do pieca należy najpierw przesunąć żar w głąb paleniska, a potem dorzucić węgla na zwolnione miejsce w przedniej części rusztu tak aby ten węgiel bezpośrednio dotykał żwaru. Wydobytą nad żarem spalającą się i ogrzewającą komorę paleniskową.

Wielkość rusztów stosowanych w kuchniach i piecach pokojowych, przestrzeń pomiędzy prętami tych rusztów i ciąg powietrza docelowany jest do średniego i drobniejszego węgla, który posiada taką samą wartość przy spalaniu jak węgiel grubsz.

Węgiel gruby ułożony na domowych rusztach tworzy w warstwie zbyt szerokie szczeliny, przez które przelatuje za dużo powietrza w stosunku do zapotrzebowania przez poszczególne składniki chemiczne przegotowanego węgla. Dlatego też przy dokładaniu węgla do paleniska należy pokrywać n.m. zwolnioną część rusztu, tak aby nie pozostawiać wolnej przestrzeni rusztu, względnie drzewczych szczelin w warstwie węgla. Przy tym należy dbać o całkowite pokrywanie rusztu drobniejszym węglem, lepiej przylegającym tak do rusztu jak i do ścian sąsiednich bryłek węgla. Węgiel należy dokładać w małych ilościach i po należyłym wyrażeniu się poprzednio dorzuconej porcji węgla.

Duże straty powstają również podczas nie należytego obmyślenia gotowania jak np. z powodu wczesnego rozpalenia pod kuchnią w stosunku do czasu potrzebego dla ugotowania potrawy na porę jego wydawania lub wreszcie z powodu nieprzygotowania zczasu produktów do gotowania.

Dla zobrazowania marnotrawstwa węgla, wynikającego z nieumiejętności palenia pod kuchnią przyjmujemy, że przy puszczeniu straty wynoszą 3% wartości opałowej dziennej 4 kg porcji węgla kamiennego.

POGODA

w dniu dzisiejszym

Noć przebiegała pochmurno z niewielkimi opadami, na północy kraju zanikała mgła, od zachodu zaś zachmurzenia zmienne i większe przejścia. W ciągu dnia zachmurzenia zmienne ze skłonnością do opadów przelotnych i z większymi przejściami mi. W godzinach późniejszych rozopodzenia z możliwością ponownego wzrostu zachmurzenia od zachodu. Nad ranem na zachodzie skłonność do przymrozków, a w dzień temperatura od 2 do 5 stopni. Wiatry przejściowe.

Liczne nagrody dla artystów-amatorów woj. rzeszowskiego

Sąd konkursowy w składzie: przedstawiciele KW PZPR — tow. Józef Sikora, wydziału KO ORZZ — tow. Józef Wójciszewski, Wydział Kultury. MRN — ob. Bieliński, przedstawiciele redakcji „Nowin Rzeszowskich” i „Dziennika Polskiego” oraz delegat Związku Polskich Artystów Plastyków — przyznało liczne nagrody pieniężne za prace z zakresu malarstwa, rzeźby, ceramiki i metaloplastyki.

Wszystkim uczestnikom drugiej dorocznej wystawy plastyków amatorów w Rzeszowie, przyznano za udział w wystawie ogólną sumę 3 tys. złotych.

Indywidualne nagrody Wydziału Kultury Prezydium WRN o-

trzymali Zofia Sława, z Błażowic, Jan Maternicki-Rzeszów, Robert Pełczyński — Rzeszów, Różalia Kuźniar z Wysokiej k/Lan-cuta, Adam Puteba z Będowej, Józef Bąk — Pobitno, Stanisław Kalemba Emilia Chmiel i Władysław Pruszał z Medyni Głogowskiej, Józef Olszewski z Jodłowej, (pow. Jasła), Józef Piłgata z Przemysła. Nagrody ORZZ otrzymali Jan Pałkowski, z Rudniku, Stanisław Zychlin — Gorlice, Karol Grzybek — Rzeszów, Władysław Lassola — Rzeszów oraz pracownik PDK z Leska. Wystawę zwie dziło w ciągu 10 dni ponad 1500 osób. Ogólna suma nagród osiągnęła 6.000 zł.

Nie trudno zostać lotnikiem

Staraniem Ligi Lotniczej od wczesnej wiosny przyszłego roku rozpocznie się kursy praktycznego szkolenia lotniczego wszystkich stromi i specjalności. Młodzież robotnicza i chłopska może zdobywać kwalifikacje na kursach pilotów silnikowych, instruktorów szybowcowych, instruktorów spadochronowych, pilotów silnikowych, pilotów szybowcowych, skoczków spadochronowych, mechaników lotniczych.

Kandydat na pilota szybowca

wego powinien mieć ukończony 16 rok życia, a nie przekraczać 20 lat. Poza tym musi mieć ukończony kurs teoretyczny organizowany przez koło LL lub młodsze lotarskie. Młodzież pracująca, a



szcześnie przodownicy pracy i racjonalizatorzy zwolnieni są z tego warunku i mają pierwszeństwo w przyjęciu do szkół lotniczych.

Kandydat na kurs pilotów silnikowych przyjmowany są w wieku od 17 lat do 22. Pierwszeństwo w przyjęciu mają ci, którzy ukończyli już pewien rodzaj szkolenia lotniczego, oraz młodzież pracująca, aktywni ZMP i LL. Na kursy skoczków spadochronowych, wymagany jest wiek od 17 do 26 lat. Szkolenie lotnicze jest bezpłatne. Tak samo bezpłatne jest wyżywienie umundurowanie, mieszkanie i opieka lekarska. Słuchaczom kursów przyznaje się stypendium a po przyjęciu na szkolenie bezpłatny urlop. Uczestnicy kursów dla instruktorów będą pobierać wynagrodzenie. Pomyślne wyniki szko-

nia umożliwiają przyjęcie do pracy zawodowej w lotnictwie, oraz otwierają drogę do oficjalnych szkół lotniczych.

Wszystkich absolwentów kursów lotniczych obowiązują tre-

Pierwsza rejestracja mężczyzn rocznika 1934

Od 2 do 31 stycznia 1952 r. Prezydium MRN w Rzeszowie, przeprowadza będzie pierwszą rejestrację mężczyzn rocznika 1934.

Przedpoborowi obowiązani są zgłosić się do rejestracji osobście w Prezydium MRN (Ratusz) w godzinach od 8 do 15 z dokumentami stwierdzającymi: 1. tożsamość osoby (metryka), 2. wykształcenie, 3. zawód, 4. przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w ramach PO „Służba Polsce” i Ligi Przyjaciół Zolnierz.

Do rejestracji należy się zgłaszać wg następującego planu stawnieniwa: z nazwiskami a litere od A do J — 2 do 10 stycznia, K do P — 11 do 21 stycznia, R do Z — 22 do 31 stycznia.

Blizsze dane dotyczące pierwszej rejestracji ogłoszone są w obwieszczeniach rozplakatanowych na mieście.

Jeszcze o królikach i o tym, że trzeba i warto je hodować

Hodowla królików, uważana była dotychczas — zwłaszcza na terenie naszego województwa — za jeden z działów gospodarstwa który nie przynosi poważniejszych korzyści. Uchwała rządu o dwuletnim planie produkcji mięsa wiele miejsca poświęca hodowli królików. Przejście do trudności w zaopatrzeniu ludności pracującej w mięso oraz duże zapotrzebowanie na skórki królicze stwarzają konieczność rozwinięcia tej zaniedbanej dziedziny hodowli, która jest tym bardziej korzystna, że królik jest zwierzęciem wymagającym stosunku do niewielkiej opieki, szybko rozmnaża się i rośnie.

Niewybredne w paszy króliki, hodowane mogą być zarówno na mięso jak i na futerka. Pamiętajmy, że większość tak pięknie wyglądających futerek, wyrabiana jest właśnie ze skórek króliczych, a mięso królicze jest bardzo smaczne i można zeń sporządzić kilkadziesiąt rodzajów porząd.

Najcenniejszych skórek dostarczają gatunki królików posiadające futro o jednolitym kolorze. Do takich należą zaliczane u nas do hodowli szynszylki białe, niebieskie, srebryste, francuskie i białe polskie. Kró-

liki taciacie o tyle nie nadają się do chowu na futerko, że skórkę ich trudno jest później jednolicie ufarbować.

Skórki królicze skupuje Centrala Skór Surowych poprzez swoje punkty skupu w mieście i gminne spółdzielnie na wsi. W zależności od zaliczenia do którego z 4 klas jakościowych, cena skórek sięga nawet 40 zł za sztukę. Przy zdejmowaniu skórek należy jednak pamiętać, by jej nie podziurawić, gdyż wszelkie uszkodzenia powodują jej gnicie. Skórka podziurawiona traci zatem wiele na wartości.

Jedną z najbardziej wzorowych ferm króliczych w naszym województwie prowadzi Zakład Zootechniczny w Chorzowlu (pow. Mieć), gdzie hodowla królików rozwinęła się na szeroka skalę. Inne ośrodki hodowlane istnieją w Nisku, Krośnie i Stalowej Woli, oraz niezliczone (a szkoda!) jeszcze przedsiębiorstwa, w miejscowościach przemysłowych. Hodowla indywidualną zajmują się ponadto grupy plantatorów i hodowców rolniczych oraz indywidualne gospodarstwa chłopskie.

Kola gromadzkie Związku Samopomocy będą popularyzować w naszym województwie hodo-

wle królików przeprowadzając pogadanki i odczyty na związane z nią fachowe tematy. Już obecnie kola gromadzkie ZSCH, używać mogą od gminnego instruktora rolnego lub wydziału rolnictwa i leśnictwa powiatowej rady narodowej — broszury pomocnicze, afisze propagandowe itp. Zespoły hodowlane otrzymują od wydziałów produkcji zwierzęcej rad narodowych subwencje przeznaczone na wzmożenie gospodarki hodowlanej.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej, związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi stoi obecnie nader ważne zadanie popularyzowania i w miarę tej zaniedbanej dziedziny hodowli. Dotychczas bowiem, hodowle królików w mieście zajmowały się jedynie rodziny emerytów i robotników-działkowców, zaś na szerzą skalę nie była ona rozwinięta. A przecież nie ulega wątpliwości, że hodowla królików powinna być znaleźć wielu zwolenników zarówno na wsi jak i w miastach. (b)

Nowiny Rzeszowskie

Wydział RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Golezyczowska 7 — Tel. sekret. odpow. 16.00, dział gosp. i kult. — 16.03, dział polityki i rol. — 13.98, dział korespondentów — 15.54, Red. Naczelny 10.25, red. nocka — 10.17 (18.30), Odział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19) p. — 18.56 PPK „Ruch” — 18.80, Red. Naczelny w przemięciu od godz. 11-13, Sekretarz odpow. od godz. 11-13. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Premyśl — Plac na Bramie 12, tel. 300, „Nowiny Podkarpackie” — Krosno — ul. Nowotki 6 tel. 229. Pren. zakład, 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, kom. 15 gr, kwart. 18.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na kon. to PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 15743. Druk. Brosz. Zakłady Graficzne.